W Polsce likwiduje się ponad 12 tys. dzikich wysypisk rocznie

Kategoria: Aktualności
Opublikowano: piątek, 02, lipiec 2021 11:04
Joanna Gryboś-Chechelska
Odsłony: 624

Nielegalne wysypiska śmieci w Polsce stanowią bardzo poważny, narastający problem estetyczny, ale przede wszystkim środowiskowy. Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego od 2009 do 2018 roku zlikwidowano ich w sumie ponad 120 tys. Jednocześnie maleje liczba wyspecjalizowanych składowisk odpadów i na przestrzeni ostatnich jedenastu lat ich liczba z 803 skurczyła się do 278.

„Dzikie" wysypiska nie są w Polsce nowym zjawiskiem, ale obecnie, gdy coraz mocniej zdajemy sobie sprawę z konieczności ochrony środowiska naturalnego, problem z nimi jest szczególnie istotny. Stosy śmieci często spotkamy w lasach, co je oszpeca i stanowi ogromne zagrożenie. Zatruwają wodę, glebę i są niebezpieczne dla dzikich zwierząt. Dodatkowo porzucone szklane butelki działają jak soczewki i zwłaszcza latem mogą wywołać pożar, kiedy podłoże jest suche. GUS podaje, że w latach 2009-2018 trzeba było zagospodarować w Polsce prawie 660 tys. ton odpadów pochodzących z nielegalnych składowisk.

Na takich wysypiskach możemy znaleźć niemalże wszystkiego rodzaju odpady – komunalne, sprzęt AGD i RTV, gruz po remontach, stare meble, opony samochodowe i co najgorsze akumulatory, tonery do drukarek i baterie, które są wyjątkowo niebezpieczne dla środowiska. Jedna mała bateria może zatruć nawet 400 litów wody. Nielegalne wysypiska to także znaczący problem ekonomiczny, bo jak szacują Lasy Państwowe, każdego roku na usunięcie podrzuconych śmieci wydają blisko 20 mln złotych.

Dla tych, którzy decydują się na wyrzucanie odpadów w niedozwolonych miejscach jest proste rozwiązanie, bo można je oddawać bezpośrednio do punktów selektywnego zbierania odpadów. Z powodzeniem funkcjonują one we wszystkich gminach, przyjmując odpady za darmo, w tym te szczególnie niebezpieczne dla środowiska, które są przekazywane wyspecjalizowanym recyklerom i bezpiecznie utylizowane. Niestety, ale od tak nieodpowiedzialnych zachowań nie odstraszają nawet wysokie kary, które zgodnie z Kodeksem wykroczeń mogą sięgać nawet 5 tys. złotych. Ponadto Ministerstwo Klimatu pracuje nad ich zaostrzeniem i w sytuacji, gdy wyrzucenie odpadów będzie narażać zdrowie społeczeństwa, sprawcom grozić będzie nawet 25 lat więzienia.

- Dzikie wysypiska to kolejny przykład na to, że stan otaczającego nas środowiska zależy od nas samych. Wyrzucanie odpadów w niedozwolone miejsce generuje ogromne koszty, które ponosi zarówno społeczeństwo, jak i środowisko. Często nie zdajemy sobie sprawy z tego, że to, co według nas jest już bezwartościowym śmieciem, w rzeczywistości jest cennym surowcem nadającym się do odzysku w procesie recyklingu. Zanim jednak odpady zostaną poddane recyklingowi, muszą trafić w odpowiednie miejsce i z pewnością nie jest to las – mówi Anna Urbańska, koordynatorka kampanii edukacyjnej #rePETujemy.

Problem nieprawidłowego segregowania odpadów nadal jest palący. Jak podaje Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, każdy z nas każdego roku produkuje ponad 325 kg odpadów, a niestety tylko 27 proc. z nich trafia z powrotem do obiegu surowcowego.

Źródło: IP

Phoca PDF